WARSZAWA.
Piątek 30 Października. 11 Listopada.

Drugie Półrocze 1859 roku.
№ 120.

Opłata prenumeracyjna wynosi: a) w Warszawie rocznie rs. 7 k. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rs. 1 kop. 80 (złp. 12) miesięcznie kop. 60 (złp. 4.) Za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 (gr. 10) miesięcz

KRONIKA
WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincyi w Królestwie pocztą rocznie rs. 12 (złp. 80); kwartal. rs. 3. (złp 20), W Cesarstwie też sama opłata co na prowincyi w Królestwie, z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro SS. 5 Braci Polaków.
Wschód słońca o g. 5 m. 16.—Zach. o g. 4. m. 11.

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415, wprost kościoła XX. Karmelitów.

Dziś rano stopni ciepła 2, wczoraj w poł. ciep. 12.
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 4.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić, dla rozdania między biednych, którzy podali na Imie Jego Cesarsko-Królewskiej Mości prośby o wsparcie, rubli sr. 10,000.

— Z Petersburga, d. 16 (28) października. —

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„T a k m a b y ć."

Carskie Sioło, 1go września 1859 r.

U S T A W A
o pięcioprocentowych Rządowych biletach bankowych i o depozytach w Rządowych zakładach bankowych.

Rozdział Pierwszy.

O pięcioprocentowych Rządowych biletach bankowych.

(Dalszy ciąg.)

Część V.

O porządku nabywania biletów. 20. Pragnący nabyć bilety Rządowe bankowe pięcioprocentowe i mający do tego prawo (art. 17), czynią o to podania podług swej woli: do Banków Rządowych, Pożyczkowego i Handlowego, i do kantorów podwładnych temu ostatniemu, oraz do kass depozytowych, Urzędów Opieki Powszechnej i do wszystkich Kass Powiatowych, załączając przytem przeznaczone dla wymiany na nowe bilety pięcioprocentowe, dawne bilety zakładów bankowych albo świadectwa na bilety czteroprocentowe, stały dochód przynoszące. 11. W podaniach (podług dołączonej przy niniejszem formie) winno być wymienione dokładnie: a) z jakiego zakładu bankowego wydane zostały dołączające się do zamiany bilety albo świadectwa; kiedy i pod jakiemi numerami, na jakie summy i ile otrzymano na spłatę kapitału i procentów; b) ile i jakiej wartości biletów Rządowych pięcioprocentowych, imiennych i na czyje imie, albo też na okaziciela, czyniący podanie pragnie otrzymać w zamian za przedstawiane przezeń bilety lub świadectwa; c) czy woli należną mu resztę pozostawić w obrocie na 2%, na wyłożonych poniżej zasadach (art. 48), czy też odebrać napowrót (art. 50). Przytem od właściciela biletów lub świadectw zależy oświadczenie: czy pragnie przyśpieszyć odebranie kapitału z zamienionych biletów, czy przeciwnie, odroczyć losowe jego wykupienie. 22. Dla zamiany biletów i świadectw, należących do małoletnich lub takich osób, które nie mają prawa rozrządzania swą własnością, oznaczone w art. 20 i 21 przepisy, wypełniają opiekunowie lub kuratorowie, jeśli zamianę dawniejszych biletów i świadectw, na Rządowe pięcioprocentowe bilety bankowe, uznają za dogodną i korzystną, dla osób znajdujących się pod ich opieką lub kuratelą. 23. Bilety zakładów bankowych i świadectwa na bilety czteroprocentowe, stały dochód przynoszące, złożone na kaucyi w dostawach i przedsiębierstwach skarbowych, mogą być także przedstawiane, na żądanie właścicieli tych biletów lub świadectw, do zamiany na bilety Rządowe bankowe pięcioprocentowe, przez te władze; w których są złożone W tym celu właściciele takowych biletów i świadectw, przy prośbie swej do władz pomienionych, składają deklaracye, podług formy ustanowionej (dod. do art. 21). 24. Termin przyjęcia ogłoszeń trwa od czasu ogłoszenia niniejszej Ustawy do 1go stycznia 1860 r. 25. Zakłady bankowe i kassy powiatowe, otrzymawszy w ciągu wspomnionego terminu rzeczone deklaracye, sprawdzają je z przedstawionemi przy nich biletami lub świadectwami, i zrobiwszy czerwonym atramentem na tych ostatnich napis, że są przedstawione do zamiany na pięcioprocentowe rządowe bilety bankowe, postępują niżej wymienionym porządkiem: a) Jeśli bilety albo świadectwa przedstawione są temu zakładowi bankowemu, który je wydał, wtedy takowy, obok wspomnionego sprawdzenia i napisu, obowiązany jest sprawdzić te dokumenta z swemi księgami; obrachować wartość biletu lub świadectwa, z procentami do 1go stycznia 1860 roku (art. 27), i zanotować, również czerwonym atramentem, tak na biletach jak na świadectwach, summę należną, włączając do niej i pieniądze, dopłacone przez nabywcę biletów pięcioprocentowych, jeśli takowe będą, podług art. 29, wniesione przezeń, dla doprowadzenia tych biletów wskazanych dla nich rozmiarów; następnie deklaracyą zatrzymuje u siebie, a bilety i świadectwa zwraca okazicielowi, dla otrzymania za nie nowych biletów na zasadzie art. 32 i 33. b) Jeżeli zaś dokumenta te będą przedstawione do Kassy Powiatowej, albo nie do tego zakładu bankowego, z którego były wydane, to władza która je odbiera, ograniczy się jedynie na ich sprawdzeniu i adnotacyi na nich, jak to wspomniano wyżej; a po wykonaniu tego, zwraca także dokumenta te okazicielom, dla postąpienia i z ich strony podług art. 33; oryginalną zaś deklaracyą przesyła temu zakładowi bankowemu, z którego przedstawione bilety lub świadectwa były wydane, dla porównania przy zamianie ich na nowe bilety, jak to w art. 34 postanowiono.

Uwaga. Jeśli kto z przedstawiających bilety albo świadectwa nie temu zakładowi, z którego one wydane, zapragnie następnie zrobić rozrachunek ostateczny co do przypadającej za nie summy i w razie potrzeby dopłacić, ile należy, dla otrzymania biletu właściwej wartości (art. 8), to może, przed nadejściem d. 1go stycznia 1860 r. udać się do zakładu bankowego, z którego wydane zostały bilety lub świadectwa. Po 1m stycznia 1860 r. żadne dopłaty już przyjmowane nie będą. 26. Rachunek 5-u procentów od biletów i świadectw na zamianę przedstawionych, zaczyna się od 1go stycznia 1860 r. Te z billetów i świadectw, po przedstawieniu których temu zakładowi bankowemu, zkąd były wydane, przynależna za zamian na bilety pięcioprocentowe summa będzie wyznaczona (art. 25 i 27), korzystają także od wyżej wspomnionego terminu, t. j. od 1go stycznia 1860 r., ze wszystkich innych przywilejów, nadanych pięcioprocentowym biletom bankowym (art. 10, 11 i 12).

Część VI.

O obrachunkach przy zamianie dawniejszych biletów i świadectw, na nowe pięcioprocentowe bilety bankowe. 27. Summa, przypadająca za przedstawione do zamiany bilety Bankowe, Kass depozytowych i Urzędów Opieki Powszechnej, obrachowywa się do 1go stycznia 1860 r. (art. 25). Do należącego za te bilety kapitału, dołączają się teraźniejsze 3% chociażby takowy znajdował się w obronie w zakładzie bankowym, mniej jak 6 miesięcy. Jeżeli zaś znajdował się tam więcej jak rok, to doliczają się procenta do procentów do 1860 r.

28. Oznaczona po takim obrachunku summa, może być obrócona, stosownie do życzenia okaziciela biletów, mającego prawo rozporządzenia zawartym w nich kapitałem, na nabycie Rządowych pięcioprocentowych biletów bankowych, albo w zupełności, albo tylko w części. 29. W pierwszym razie, t. j. kiedy okaziciel biletów Zakładów bankowych mogącą przypadać dlań za takowe summę, zapragnie w zupełności zamienić na rządowe pięcioprocentowe bilety bankowe, ma prawo, dla zaokrąglenia summy, stosownie do wartości tych biletów (art 8) uiścić dopłatę gotówką, która jednakże nie powinna przechodzić 50 rubli, na bilety jednego Zakładu bankowego, przedstawione jednocześnie i od jednej osoby. Zresztą taka dopłata dozwala się jedynie wtedy, kiedy bilety będą przedstawione, przy podaniu deklaracyi, wprost temu zakładowi, przez który zostały wydane. 30. W ostatnim razie, t. j. kiedy okaziciel biletów zamierza przypadającą summę obróbić na nabycie biletów pięcioprocentowych tylko w części, wtedy obowiązany oświadczyć: czy pragnie przypadające mu resztę zostawić w Zakładzie bankowym, w sposobie nowego depozytu dwuprocentowego, na zasadach wyłuszczonych w art. 48 niniejszej Ustawy, czy też odebrać ją gotówką (art. 50). Jeżeli reszta nie przechodzi 50 rubli, wtedy takowa, na życzenie posiadacza tych biletów, może być przelaną do Kassy Oszczędności. 31. Od świadectw na bilety czteroprocentowe stały dochód przynoszące, przedstawione do zamiany na Rządowe pięcioprocentowe bilety bankowe, obliczają się do 1go stycznia 1860 r. te same procenta, jakie są ustanowione dla tych świadectw § 12 przepisów z d. 13 marca 1859 r. t. j. po 1 kop. od 100 rub. dziennie. *Uwaga.* Z zawierającej się w świadectwach summy kapitalnej, żadna część nie może być zwróconą okazicielowi: summa w zupełności ma być obróconą dla zamiany na Rządowe pięcioprocentowe bilety bankowe, chyba że właściciel zażąda, jakąbądź część tej summy, jeśli ona odpowiada wartości czteroprocentowych biletów stały dochód przynoszących, obrócić na nabycie właściwie tych biletów, na co wydane mu być ma świadectwo, lub bilety czteroprocentowe stały dochód przynoszące.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Magistrat miasta Warszawy. — W zastosowaniu się do reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i duchownych z dnia 9 (21) października r. b., podaje do wiadomości osób interessowanych, co następuje: Kancellarya JO. Księcia Namiestnika, mając sobie nadesłaną przez Kancellaryę Dyplomatyczną kopię rozporządzenia policyjnego Regencyi Gdańskiej, zakommunikowanego jej przez Konsula Cesarsko-Rossyjskiego w Gdańsku, w przedmiocie zapobieżenia uszkodzeniom przez statki drutu telegrafu elektrycznego zanurzonego w Wiśle przy moście pod Tczewem, z polecenia Jego Książęcej Mości, przesłała pod dniem 25 września (7 października) r. b. Kommissyi Rządowej rzeczone rozporządzenie, w celu objaśnienia o tem właścicieli statków i szyprów kraju tutejszego.—W rozporządzeniu tem Regencya Gdańska podaje do wiadomości powszechnej: „Że Pruska Kommisya Budowy Mostów na Wiśle i Nogacie, zarządziła obecnie ściągnięcie lin przewozowych przeciągnionych przez koryto rzeki przy stałym moście na Wiśle pod Tczewem, Dyrekcya zaś telegrafu założyła przez toż koryto, poniżej filarów mostowych, drut telegraficzny; że dla uniknienia uszkodzen takowego drutu, zabronionem zostało w czasie przepływu korytem. rzucanie lub ciągnienie kotwicy, oraz odpieranie się szrykami na przestrzeni 20 prętów od mostu. Że przekroczenie tego przepisu pociągnie za sobą karę pieniężną do 10 talarów, w razie zaś niemożności uiszczenia onej, więzienie do dni 14tu, i że na przypadek uszkodzenia drutu telegraficznego, zastosowane zostaną przepisy Kodeksu Karnego Pruskiego, objęte w § 296 i 298.—Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, Andrault. — Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

— Wczorajsza uroczystość uczczeniu Szyllera poświęcona, przedstawiła wspaniały i zajmujący obraz.

Nie tylko główna sala redutowa lecz i dwie poprzeczne do niej dotykające, pełne były słuchaczów, których liczba więcej jak półtora tysiąca wynosiła. Z pociechą pomyślałem sobie, że nie tylko sztuki konne, skoki na linach i tańce baletowe ściągają publiczność Warszawską, lecz i tam zbierze się ona, gdzie ją wezwie wyższa myśl i dążenie.

Pan Petzet zagaił posiedzenie odczytaniem przemowy napisanej przez Doktora Fecht w języku niemieckim, w której wysławia genjusz i zasługi Szyllera. Rzekł, że geniusz nie zna przedziałów narodowości ani granic między krajami; jest zaszczytem i dobroczyńcą całego świata wykształconego, a tem samem ma prawo do hołdu i wdzięczności wszystkich narodów.

Głos pana Kraszewskiego powszechne wzbudził zajęcie i uznanie. Wychodząc z tej myśli co i jego poprzednik: a z której wychodzić musiał każdy, ktokolwiek w dniu wczorajszym na przestrzeni Europy zabierał głos na uczczenie filozofa i poety: skreślił obraz zawodu Szyllera jako poety i jako człowieka; wystawił go poświęconego pracy, w ciągłej walce z cisnącemi go potrzebami, a nawet ubóstwem. Mąż ten którego pamięć wielbi świat cały, nie pozostawił po sobie nawet kilku talarów, za któreby trumnę dla niego zakupić było można, a

przecież nigdzie nie szukał polepszenia doli swojej na drodze pochlebstwa, nigdy dla widoków osobistych nie zboczył z drogi prawdy i cnoty, nie zaprzedał pióra swojego. Teraz już nie czeka tak smutna dola piszących. Dzisiejsze pokolenie umie ich uczcić i nagrodzić.“ Jest to prawda ale w części tylko jak nam się zdaje, bo i teraz nie dla jednego nieśmiertelność i hołdy zaczynają się dopiero po zgonie. P. Kraszewski wykazał przy końcu głosu swojego, wpływ Szyllera na literaturę polską. Wpływ ten objawił się przez utwory najznakomitszych poetów naszych, którzy z dzieł jego pierwsze wrażenie, pierwszy popęd powzięli.

Z żywem współczuciem powitała publiczność ulubioną dawniej a dotąd niezrównaną byłą artystką naszą panią Leontynę Halpert. Deklamowała ona pięknym i harmonijnym głosem, balladę: Rycerz z Togenburga, monolog dziewicy Orleańskiej i wiersz na cześć Szyllera poświęcony, a na tę uroczystość napisany. Wiersz tem kończy się trafną i piękną myślą, że ten nieśmiertelny poeta nie jest dziełem i wynikiem wieku swojego, lecz mocą geniuszu sam stworzył ducha następnego wieku.

Pieśń Szyllera o dzwonie, odśpiewana z towarzyszeniem muzyki, posiada jak twierdzą znawcy, znakomite muzyczne piękności. Szkoda tylko że była za długą, i nużyła nadmiarem muzyki i śpiewu.

Zakończamy to krótkie i niedokładne sprawozdanie życzeniem, żeby wczorajsza uroczystość do której myśl powzięli Niemcy, a Polacy chętnie przyłożyli się, była zjednoczeniem w uczczeniu zasług i geniuszu, a zatem i w dążności do postępu.

F. S. D.

— W pierwszej połowie przyszłego miesiąca Grudnia r. b. wyjdzie z druku nowe dzieło p. n. *300 Portretów zasłużonych w Narodzie Polaków i Polek z dodaniem krótkich wspomnień ich żywotów, zebranych i napisanych przez Wojciecha Szymanowskiego.* Dzieło pomienione obejmować będzie około 320 do 350 stronnic, w 12-ce druku wyraźnego, na pięknym papierze, z 60 tablicami litograficznemi, mieszczącemi 300 portrecików w zarysie. Kosztować będzie egzemplarz rsr. 1 kop. 80 w Warszawie. W królestwie zaś można zapisywać na wszystkich urzędach i stacyach pocztowych po 2 ruble za egzemplarz z przesyłką. Osoby z Cesarstwa raczą się zgłaszać listownie wprost pod adresem: *Do Ekspedycyi Gazet i Pism Peryodycznych w Warszawie* z załączeniem 2 rubli i dokładnem wyrażeniem Nazwiska i tytułów swoich, oraz najbliższej Stacyi, Gubernii i Powiatu, a natychmiast żądane egzemplarze najpunktualniej przesłane sobie mieć będą.

— Wyszedł z druku Nr. 40 Tygodnika Lekarskiego i obejmuje: Pierwsza prelekcya anatomii opisującej prof. Hirschfelda w Ces. Król. medyko-chirurgicznej Akademii. — Rolle. Porażenie ogólne. (Dokończenie). — Maciejowski. O użyciu siarczanu miedzi połączonego z makowcem w leczeniu biegunki u dzieci.— Sciborowski. Wyciągi z pism zagranicznych.— Posiedzenie 16. Towarzystwa lekarskiego z dnia 6 września 1859 roku. — Spostrzeżenia meteorologiczno - lekarskie.— Nowe dzieła.

— Rozmaitości naukowych i literackich tomik 4-ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: 1) Życie Innocentego III-go Papieża. 2) Epoka i Filozofija w Indyach, przedmiot zupełnie u nas nieznany. Prenumerować można na wszystkich Stacyach pocztowych, we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincyi i u mnie.— Autor, Michał Gliszczyński.

— Wyszedł z druku Nr. 45 Ruchu Muzycznego i obejmuje: Kilka słów dotyczących elementarnych wiadomości o muzyce, i t. d. przez jednego z nauczycieli muzyki w Instytucie Aleksandryjskim Wychowania Panien.—Krótki rys historyi powszechnej muzyki (ciąg dalszy). — Ludwik Spohr.—Korrespondencya z Suwałk. — List do Red. R. M.—Nowości krajowe i zagraniczne.

Dziennik z drzeworytami, Illustracya Powszechna wychodzący w Paryżu, dość jest u nas czytany. W tych czasach umarł główny jego redaktor i wydawca Paulin. Wszystkie dzienniki francuzkie piszą o nim z poważaniem i żalem. Był to człowiek prawy, słuszny, pożyteczny piśmiennictwu, a jako pisarz nie błyszczał dowcipem i genialnością, pisał pożyteczne artykuły i znał dobry wybór uczynić i rzeczy nadsyłanych do tego dziennika.

— W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej, rsr. 1 kop. 78; za garniec kop. 58.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Dzienniki belgijskie i niemieckie zwracają uwagę na to, że w Constitutionelu, dzienniku który najpierwej otrzymuje poufne artykuły od cesarza pochodzące, znajdują się uwagi nad stanem Irlandyi, wcale nie korzystne dla Anglii. Posiadaczami gruntu, są tam Anglicy; lud wiejski jest szczepu celtyckiego. Posiadacze ci mają prawo, w każdej chwili, bez pozwu, bez wynagrodzenia, rugować z gruntu włościan swoich i przyprowadzać ich do nędzy. Sam lord Derby użył niedawno takiego prawa; głód, nędza, emigracya do Ameryki, są skutkiem takiego postępowania.

(*Nord.*)

A U S T R Y A.

Kraków 7 listopada. Dziś w nocy o godzinie w pół do drugiej, zasnęła w Bogu Petronella z książąt Jabłonowskich hrabina Wodzicka, wdowa po nieodżałowanej pamięci Józefie hr. Wodzickim, matka ś. p. Karoliny hr. Mycielskiej, ś. p. Emilii hr. Zborowskiej, ś. p. Aleksandra hr. Wodzickiego i dwóch żyjących synów Henryka i Kazimierza hr. Wodzickich, znanych i zasłużonych w kraju obywateli. Wyliczać cnoty i zasługi tej ośmdziesięcioletniej prawdziwie polskiej matrony, byłoby zbytecznem za prawdę w mieście naszem. Któż jej nie znał, nie uwielbiał, nie kochał? czyjejż czci i wdzięczności nie zjednała sobie w długim swoim dobrocią i miłością chrześciańską nacechowanym żywocie? Jak jej mąż znany był pod nazwą „kochanego pana Józefa“ tak i ją każdy z nas tylko kochaną panią Józefową“ nazywał. Tak ją nazywali bogaci i ubodzy. Zaszczyt ten, ogół wybrańcom tylko swoim przyznaje, miłość tylko i poświęcenie się jedna takową popularność. Zspiszmy więc tylko, dopełniając smutnej kronikarskiej powinności, że nieboszczka przewodniczyła przez lat blizko dwadzieścia Towarzystwu Debroczynności, nie tylko jako prezesowa, ale jako rzeczywista opiekunka ubogich. Obowiązki te wzięła po ś. p. Tekli Małachowskiej wojewodzinie krakowskiej i była też zawsze „panią krakowską“. Gdy wiek i skołatane zdrowie zmusiły ją do usunięcia się od obowiązku, który wiemy wszyscy z jaką dopełniała gorliwością, przeżyła ostatnie lata w pośród nas; bo cały Kraków był jej rodziną, a jak duszą przez całe życie wznosiła się ku Panu, tak serce aż do ostatniego uderzenia biło zawsze gorącą miłością rodziny, ubogich.

(*Cz. Kr.*)

F R A N C Y A.

Paryż, 5 listopada. Patrie w artykule podpisanym przez pana Galland, a przeto przyznawanym panu de la Gueroniere i dla tego zasługującym na wielką uwagę, stara się dowieść, że programat Napoleona IIIgo, zawarty w liście jego do Wiktora Emanuela, bardzo mało, albo nawet nic nie zostawia do życzenia, najzapamiętalszym nawet Włochom. Widoczna jest nadto w tym artykule, że przez grzeczność takiego użyto wyrażenia, a prawdziwą myślą autora było powiedzieć, że program ten jest prawdziwą klęską Austryi we Włoszech. Artykuł ten pomiędzy innemi powiada: „Wenecya wprawdzie zostaje pod berłem austryackiem, skoro przecież wejdzie do związku włoskiego jako prowincya włoska, z wojskiem włoskiem, z izbą oddzielną, a szczególniej skoro Peschiera i Mantua zostaną twierdzami związkowemi, to nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że nie potrzebujemy żałować zatrzymania naszego wojska nad Mincio.» Jakkolwiekbądź, dziwny to projekt cesarza, Mantuę i Peschierę zrobić twierdzami związkowemi. Można się tu wprawdzie powoływać na niemieckie twierdze związkowe, ale w samej rzeczy wielka zachodzi różnica między niemi, a projektowanemi włoskiemi twierdzami. Niemieckie twierdze znajdują się na granicy państwa związkowego, mają służyć za obronę przeciw zagranicy, należą do państw tak małych, że szczupłe ich siły wojskowe nie byłyby w stanie obronić tak ważnych punktów. Czyż Prussy zezwoliłyby na zrobienie z Magdeburga twierdzy związkowej? Tym czasem Mantua i Peschiera nie leżą wcale na granicy związku włoskiego, Austrya ma dostateczne siły do ich utrzymania. Widocznie więc celem projektu jest dać związkowi włoskiemu rękojmię przeciw polityce jednego z jego członków. Projekt taki dziwnym można nazwać, ale dziwniejszem jest jeszcze, dla czego Austrya na niego przystaje?

(*N. P. Z.*)

Paryż 5 listopada

Następujące szczogóły o kanale sueskim jako autentyczne udzielamy czytelnikom, raz dla tego, ażeby wiedzieli na jakim punkcie stoi kwestya cały świat cywilizowany obchodząca, a powtóre, że pomiędzy rodakami są zapewne i akcyonaryusze towarzystwa kanału. Niech więc nie spieszą się z pozbyciem akcyi i niech nie zrażają wieściami mniej więcej prawdziwemi, bo jakikolwiek możo być opór ze strony Anglii, takowy przełamany być musi.

W Biarritz, przez pięć dni lord Cowley używał wszystkich środków możebnych, żeby zachwiać postanowienie cesarza, który projekt kanału coraz więcej popiera. Ostatniego dnia nareszcie z ostatnim stanowczym wystąpił argumentem ambasador angielski, mówiąc: „Najjaśniejszy Panie, co mnie najwięcej obchodzi w tej całej sprawie, to strata akcyonaryuszów“. Na to cesarz: „Milordzie, pozwól im się zrujnować, wszak to są sami Francuzi.

Na posłuchaniu, które na żądanie cesarza samego, dane było komitetowi kierującemu interesami towarzystwa, tak się rzeczy odbyły. P. Lesseps powołany telegrafem, przybył w sam dzień naznaczony i zgromadzenie członków znalazło się w sali audyencyonalnej w chwili, kiedy do gabinetu wszedł p. Mussurus ambasador turecki w Londynie. Bawił na niem blisko przez pół godziny. A że przed tymi panami dawał cesarz inne posłuchanie kardynałowi Morlot, przeto mieli czas usłyszeć z ust ambasadora tureckiego, wychodzące te pocieszające słowa; *Cesarz chce ażeby kanał został dokonany.*

Gdy przyszła kolej na komitet, weszli promotorowie kanału pełni otuchy i nie pomału zdziwili się, słysząc cesarza witającego ich temi słowy: „Panowie, mam wam złe wiadomości do udzielenia. Anglia sprzeciwia się wykonaniu kanału sueskiego. Sprzeciwia się usilnie wszelkim moim w tym względzie staraniom“. Nastąpiła chwila milczenia, z której korzystał jeden z członków, mówiąc: „Najjaśniejszy Panie, Anglia w 1829 roku groziła wojną, widząc gotującą się wyprawę do Algieru. Karol X-ty nie zważał na pogróżki i Algier jest prowincyą Francyi“. Cesarz na to nie odpowiedział, tylko pogałskał wąsy, jak to zwykł często czynić. Znowu nastąpiło milczenie, które cesarz przerwał, zapewniając i rozwodząc się obszernie nad trybem negocyacyi i dodał: „Cóż panowie myślicie zrobić, jakie myślicie przedsiewziąść środki na przyszłość?“. Wtenczas p. Lesseps rzekł: „Mieliśmy zamiar zwołać ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów, i przedstawić na niem stanu rzeczy, oraz poddać pod rozstrzygnienie pytania, czy należy trwać w przedsięwzięciu czekając pomyślnych okoliczności, czy też rozwiązać towarzystwo. Słowa Waszej Cesarskiej Mości zmieniają w części nasze postanowienie. Towarzystwo powinno czekać skutku dyplomatycznych negocyacyi“. „Takie jest i moje zdannie“ odpowiedział cesarz. Jeden z członków już prawie wychodząc, dodał: „To więc N. Pan upoważnia nas do wstrzymania rozwiązania towarzystwa i zapewnienia akcyonaryuszów, że negocyacye istnieją“. „Upoważniam“ rzekł stanowczo cesarz,

Do powyższych szczegłóów, które z ust naocznego świadka słyszałem, dodać jeszcze winienem, że cesarz pierwszy raz miał sobie przedstawione władze towarzystwa kanału, że to przedstawienie nastąpiło w skutek woli monarszej, żsdnym wpływem nie wywołanej. Bo nawet p, Lesseps i kilku członków musiało śpiesznie przybywać na oznaczony dzień, że nakoniec studia poprzednie, które cesarz w Biarritz z naczelnym inżynierem przedsięwzięcia odbywał, były także spowodowane osobistem postanowieniem cesarza.

Oficerowie muzeum artyleryi robili doświadczenie z działami, według modelu przez samego cesarza dostawionego. Są to granatniki naśladowane z rewolwerów systematu Colta. Doświadczenia miały zupełnie się udać. Wiadomo, że działa gwintowane, których zastósowanie w ostatniej wojnie tak się okazało skuteczne, są wynalazkiem jeżeli nie samodzielnym monarchy, to przynajmniej jego stanowczej woli winny są wprowadzenie w praktykę. Tylko wola monarchy zdolna była zwyciężyć opór rutyny, która nawet wśród najświetniejszych zgoomadzeń potrafi się wcisnąć i samowładnie paraliżować postępy. Dwa lata upłynęło prawie w sam dzień bitwy pod Malegnano, kiedym słyszał marszałka Baraguay d'Hilliers, bez odwołania potępiającego działa gwintowe. Niewiem, czy dowódzca korpusu 1go armii włoskiej przypomniał sobie, kiedy używał skutecznie wynalazku, że go niedawno nazywał *wyborną*

lonową zabawką. Obrońcą dział w owym czasie, był jenerał inżynieryi Tripier.

Dzienniki, których przedmiotem są kwestye finansowe, znowu głoszą, że rząd ma zamiar wziąść się do reformy celnej i zbliżyć chwilę, w której Francya nakoniec doczeka się wolności handlowej. (*Cz. Kr.*)

Cholera panuje w wojsku francuzkiem wyprawionym na Marokanów. Oprócz jenerała Thomas umarł dowódzca pociągu Buchy i szef batalionu Bosquet. Mowią także, lecz to jeszcze nie jest rzeczą pewną o śmierci jednego pułkownika żuawów i generała Joussufa, którego zgon zrządziłby niezmierną stratę zwłaszcza w chwili obecnej.

Budżet wydatków na rok 1860, uchwalony przez ciało prawodawcze na posiedzeniu tegorocznem, wynosi 1,824,957,778 fr. Uczynimy uwagę że w ostatnich latach panowania starszej linii Burbonów, kiedy dano 1000 milionów wynagrodzenia emigrantom, wydatki nie dochodziły 1000 milionów rocznie. Podwoiły się zatem od tego czasu.

Wydatki przyszłoroczne, dzielą się na następujące przedmioty:

Ministerstwo stanu	11,778,400.
Sprawiedliwości	27,633,595.
Spraw zagranicznych	10,740,600.
Spraw wewnętrznych	158,003,575.
Skarbu	976,221,375.
Wojny	339,458,744.
Marynarki	123,503,143.
Oświecenia (z tego 47,360,00 na duchowieństwo)	61,430,736.
Robót publicznych	101,460,100.
Algeryi	38,727,510.

W wydatkach ministerstwa skarbu mieści się opłata procentu od długu publicznego i fundusz amortyzacyjny, dotacye dożywotnie, pensye wojskowym i dawnym donataryuszom.

Sam procent od długu państwa, innych pożyczek chwilowych i od długu dożywotniego 46,753,536,321 wynosi; lista cywilna cesarska 25 milionów.

Członkowie rodziny cesarskiej biorą 2,200,000 senat 6 milionów, a ciało prawodawcze $2\frac{1}{2}$ miliona fr.

Święto zaduszne takie rozmiary przybiera w Paryżu, że za uroczystość narodową uważać je będzie można. Nudy są naszym zwyczajnym stanem, grobowy zatem sen i zapomnienienie, bardzo zgadza się z tem usposobieniem duszy. Statystycy uważają, że liczba samobójstw powiększyła się w Paryżu.

Lecz przyznać potrzeba, że nie wada ani próżność, lecz pobożność i przywiązanie do rodziców i krewnych, skłania większą część publiczności do odwiedzania grobów. Spotkać można było w pięknych alejach cmentarza Perc de la Chaise, artystki baletu, spekulantów giełdowych i ludzi ubiegających się za modą.

Rozszerzają fałszywe wieści o stanie zdrowia cesarza Napoleona. Żeby zbić te intrygi źle myślących, minister spraw wewnętrznych rozkazał codziennie drukować depesze z Compiegne (do którego to miejsca wyjechał cesarz z całym dworem na łowy i tam zaprosił wiele znakomitych osób) a w nich ogłaszać wszystkie czynności cesarza, a mianowicie jego przechadzki po mieście i w lesie, z ktorych okazuje się że jest zdrów zupełnie.

H I S Z P A N I A.

Madryt 7 listopada.

Opóźniła się wyprawa do Maroko. Brakuje środków transportu ludzi i żywności, a rząd hiszapński nie zaradzi temu w mgnieniu oka.

Gabinet hiszpański w ultimatum podanym cesarzowi Marokańskiemu, żądał:

Żeby dowódzca korpusu wojsk maurytańskich albo gubernator prowincyi, własnemi rękami zamieścił herby Hiszpanii tam gdzie były wprzódy, nim je napastnicy zdarli i żeby im oddał cześć wojskową.

2. Żeby ukarano śmiercią podżegaczów napaści a to w obec załogi hiszpańskiej na placu przed Ceutą.

3. Żeby oznaczono za wspólną zgodą punkt nowy rozgraniczenia, pod warunkiem że jej podstawą będą góry Bullones.

Dopóki to nie nastąpi, Hiszpania uzbrajać się będzie, a najmniejsza zwłoka w wykonaniu żądanych warunków, będzie hasłem do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

W obecnym stanie rzeczy, nie ma innego środka, tylko albo niezwłoczne zadosyć uczynienie albo wojna.

Na takie wezwanie odpowiedział Mohamet-El-Khalib minister cesarza Marokańskiego, że w poprzednich odezwach nie było tak wygórowanych żądań, mianowicie co do odstąpienia tak znacznej przestrzeni ziemi bo Sierra Bullones leżą o trzy godziny od Ceuty. Minister nie ma prawa czynić takich ustąpień i musi odnieść się do cesarza na co potrzeba czasu.

Po takiej odpowiedzi nastąpiło stanowcze wypowiedzenie wojny. (*Nord.*)

N I E M C Y.

Sąd związkowy zaproponowany przez W. księstwo Badeńskie, ma trudnić się rozstrzygnięciem sporów między rządami krajów Niemieckich. Rozszerzy za tem władze sejmu Niemieckiego i z tego powodu wielkie mocarstwa, a szczególniej Prussy nie będą mu przeciwne.

Był dawniej podany projekt takiż sądu związkowego, lecz jego celem miało być rozstrzyganie sporów między Izbami jakiego państwa związkowego a jego rządem, lecz ten projekt utrzymać się nie mógł. (*Ind. Belge.*)

T U R C Y A.

Z Konstantynopola nie ma ważnych wiadomości. Aali pasza jest bardzo kontent że się usunął od interessów; prosił sułtana żeby mógł spocząć sobie i wcale nie należał do rady, na co sułtan zezwolił. Nowy wezyr bardzo zajmuje się skarbem. Mówią że chce o połowę zniżyć płacę urzędników, i powiększyć podatki o 5 na sto. Ponieważ papiery tureckie tracą 40 na sto, przeto urzędnik biorący 10,000 piastrów, ma rzeczywiście sześć tysięcy, zredukowany byłby na trzy i przy drożyznie produktów nie miałby z czego żyć.

Opłata pięć od sta od posiadłości, najbardziej dotknęłaby chrześcian bo ich domy i grunta stoją w wyższej cenie jak tureckie. Pochodzi to z tej przyczyny, że przepisy wiary zabraniają Turkom, przedawać swojej własności chrześcijanom.

W Ł O C H Y.

Neapol 29 października. Kiedy młody monarcha powołał na pierwszego ministra księcia Filangieri, spodziewaliśmy się wiele dobrego. Dotąd nie sprawdziły się oczekiwania nasze. Działanie jego ograniczyło się tylko na poprawie organizacyi wojska.

Statek parowy z artyleryą działową i amunicyą, wyprawiono do *Pessara.* Jest to stara forteczka na granicy Abruzzów i państwa Kościelnego.

Urzędowy dziennik Królestwa obojga Sycylii zamieścił w numerze wczorajszym i onegdajszym, kilkanaście urządzeń i postanowień, z których mieszkańcy są zadowoleni treść ich przytaczamy.

Mają przejrzeć taryfę celną i zastosować ją do potrzeb kraju i teraźniejszych stosunków handlowych, szkoły w Foggio i Reggio będą podniesione prawie do stopnia uniwersytetów, a to przez przydanie kursów prawa medycyny, chemii i farmacyi. Jest to wielka łaska dla młodzieży mieszkającej na prowincyi.

P. Rosa minister spraw wewnętrznych wydał okólnik oznajmujący, że król żąda wykorzenienia nadużyć, gorliwej pracy od urzędników administracyjnych, bezstronności od sędziów.

Żadne uchwały kongresu nie zdołają skłonić Austryi do zostawienia Wenecyi pod strażą włoskiego wojska a tem bardziej do osadzenia Mantui i Peschiery załogami wojska konfederacyi włoskiej. Mimo tego, zdaje się że Anglia z tej przyczyny postanowiła należeć do kongresu, iż obawia się żeby prócz kwestyi włoskiej, nie wniesiono tam przekopania kanału w Suez i innych przedmiotów, które bardzo obchodzą Angliją i nie rozstrzygnięto ich bez jej udziału. (*Nord.*)

Turyn, 6 listopada.

Przyszła organizacya parlamentu sardyńskiego, do którego mają wejść naturalnie reprezentanci Lombardyi, jest pierwszym punktem, w którym gabinet nie łatwą miał przeprawę. Sądził on, że ma prawo, a nawet obowiązek zastosować prawo wyborcze do nowych prowincyi, bez współudziału parlamentu. Zachodziła tu ważna kwestya, to jest czy prawo konstytucyjne określa stanowczo stosunek liczby deputowanych do liczby ludności i czy można bez ścieśnienia swobód publicznych zmniejszyć liczbę deputowanych, jeśliby z powodu powiększenia się państwa, przy zachowaniu dawnego stosunku wypadła zbyt liczna izba. Gabinet zdecydował sie na to zmniejszenie i ma w tem za sobą zdrowy rozsądek i praktykę parlamentarną, bo widoczna jest, że jeżeli stosunek ludności do liczby reprezentantów uznany zostanie za nietykalny, to i prawo musi być takiem. Gabinet uznał, że 225 deputowanych wystarcza na reprezentacyę kraju, liczącego pół ósma miliona mieszkańców, bo tu w ten sposób wypada jeden deputowany na 30,000 mieszkańców, a wiemy że w Belgii przypada 1 deputowany na 40,000 mieszkańców. Gabinet zatem w tym duchu rozstrzygnął kwestyą sam, bo chce złożyć swoje pełnomocnictwo nie dawnej izbie sardyńskiej, któraby może nie była bezstronną, tylko reprezentantom całego narodu. (*Schl. Ztg.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Zurich, 7 sierpnia Powodem odwłoki kilkodniowej w podpisaniu traktatu była kwestya o ustanowieniu kursu pieniędzy, co czyni różnicę o dwa miliony fr. na szkodę Sardynii. O kongresie gazety francuzkie piszą jako o rzeczy pewnej. Angielskie mianowicie *Morning Post* i *Daity News* utrzymują że jeszcze nie oznaczono warunków pod którem i Anglia do kongresu należeć będzie. Zgromadzenie Toskańskie także obrało regantem księcia Carignam. Tymczasowo zostawiono rząd dyktatorowi Fareni. Zachodzi pytanie czy książe przyjmie regencyą, czy też ją odrzuci przez wzgląd na stosunki z Francyą. (*Nord.*)

LASY I ROLNICTWO

Rzecz wzięta z przeglądu dwóch światów.

(*Dokończenie.*)

We wszystkich przedsięwzięciach przemysłowych, spekulacye ludzi prywatnych mają pierwszeństwo i daleko prędzej przychodzą do skutku, tak np. wszelki ruch czynności, liczba zawartych układów, zamiana produktów i transport ich z jednego miejsca na drugie, nie zgadzają się wcale z wyrachowaną powolnością administracyi krajowej. Prywatny przedsiębierca lub obywatel, mając swój interes jedynie na oku, może w każdej chwili zaspokoić jego potrzeby; interes jest tu przewodnikiem który go prowadzi do ryzykownych przedsiębierstw lub nakazuje chwilowe zastanowienie.

Brak wytrwałości i nieoględność zwykle rujnuje wszelkie usiłowania przemysłowe, tak jak przeciwnie, wyrachowanie i przebiegłość są zawiązkiem przyszłego majątku spekulanta. Społeczeństwo powinno wspierać szczegółowe przedsiębierstwa a przynajmniej przychodząc im w pomoc kapitałami jeżeli tego potrzeba, może rachować na pomyślny skutek. Inaczej dzieje się ze spekulacyą, gdzie wytrwałość jest pierwszym warunkiem pomyślności, w braku zaś tej podstawy głównej nie wiele można rachować na pomyślny rezultat usiłowań. W tem się głównie różni leśnictwo od rolnictwa.

Dosyć jest zasiać pole, a w kilka miesięcy już i plony do zbycia gotowe. Zboża, warzywa, szczep winny nawet, jeżeli nie w rok to z pewnością za lat kilka wydadzą owoce. Takim sposobem rolnictwo uprawia wyłącznie produkta najużyteczniejsze dla ogółu. Jeżeli w jednym roku żniwo przepadnie, to w przyszłym ceny wysokie zboża wynagradzają brak zbiorów. Przeciwnie, jeśli spadnie cena zboża, to pasza i hodowła bydła podniesie majątek upadający. Niepewności ciągłe w przedsiębierstwach, ustanawiają nakoniec pewną stałość w interessach.

Inaczej rzecz się dzieje z drzewem. gdzie potrzeba 20 lub 25 lat czekać na drzewo opałowe, a 100 lub 200 lat, dla wyrobienia z niego okrętu lub belek do budowy domów. Czas staje się tu kapitałem. Jakże tu czekać wiek lub dwa! Ponieważ drzewo jest niezbędne dla naszego społeczeństwa, trzeba więc je ochraniać od zniszczenia i w ten sposób urządzić, aby co rok lasy wydawały mniej więcej jedną i tą samą ilość drzewa, a to wszystko w celu uniknienia okropnych następstw, jakieby z braku drzewa wynikły. Celem zaś uprawy leśnictwa byłoby zapewnienie stałych dochodów z lasu. Prywatne lasy nie mogą wystarczać na potrzeby ogółu.

Tak jak wolność działania jedynie może przyczynić się do pomyślności rolnictwa, tak zachowywanie przepisów jest jedyną dźwignią leśnictwa. Nic łatwiejszego jak zniszczyć las, a może nic trudniejszego jak go podnieść z upadku; dla tego też własność leśna jest zupełnie odrębnego rodzaju od każdej innej.

Działy lasów są najzgubniejsze i wcześniej czy później stają się przyczyną ich upadku, każdy bowiem kawałek lasu stanowił część jednorodną, podzielony zaś między właścicieli, przynosi dochody niestałe i zwykle się kończy na wykarczowaniu i jest to najkorzystniejszem. Można go porównać do machiny, z której każda cząstka do kogo innego należy, skoro tylko wprowadzone w

ruch cząstki machiny nie będą wspólnie do jednego celu dążyć, to wartość podobnej machiny będzie bardzo względna i tylko jej materyał będzie coś znaczył. Jeżeli się zastanowimy, że trzy pokolenia rozłączają Francyą od roku 1789 i że niegdyś lasy spadały prawem pierworodztwa na syna najstarszego, bez podziału, to musimy przyznać że w tak krótkim czasie niezmiernie ucierpiały. Cała wina głównie na tem polega, że wycinano młode drzewa od 10 do 15 lat, nie dozwalając nigdy należytego wzrostu. W ogóle, do innych klęsk rewolucyi Francuzkiej zaliczamy także i wytrzebienie lasów. Wielu prywatnych przedsiębierców, korzystając z tego że lasy rosną na gruntach niezdatnych dla innej uprawy, przekazało następcom swoim kapitały w lasach, lecz rzadko się zdarza, aby właściciele zaprowadzili poręby i zawczasu nie zamienili drzewa na kapitały. Wypada więc z tego cośmy powiedzieli, że wzgląd na użyteczność lasów pod względem klimatologicznym i procentowym, nie jest wstanie ich zabespieczyć od zniszczenia, dopóki lasy będą w rękach prywatnych. Do rządu jako do przedstawiciela potrzeb ogółu, powinny należeć ogromne massy lasów krajowych. Rząd jako zawsze istniejący, powinien pamiętać tak o przyszłem pokoleniu, jako i o potrzebach teraźniejszych i przekazać naszym potomkom nienaruszone bogactwa. Wniosek ten wyprowadził pan Karol Comte w sposób cokolwiek nieoznaczony, bo wynikający z samego ducha prawa własności. Sławny ekonomista niemiecki p. Wilhelm Roscher, z którego zasadami pierwszy p. Wołowski zapoznał Francyą, rozwinął go porównywając rozmaite systemata uprawy leśnej. Zgromadzenie narodowe oceniło niemożność pozostawienia własności leśnych, w rękach prywatnych, wydając prawo 23 sierpnia 1790 roku, mocą którego lasy uważane były za nienaruszone. Nie ma narodu, nie wyłączając nawet Amerykanów, któryby nie uciekał się do praw zabespieczających lasy od zniszczenia.

W prowincyi Massachusset w Stan. Zjedn. spostrzegli ludzie stanu, niczem nie pohamowany popęd do karczowania lasów, a przewidując następstwa, wysłali w 1837 r. kommissyą, której zadaniem było zbadać w jaki sposób można obronić kraj od podobnej klęski. Pan Emerson członek tej kommissyi, tak się wyraża: „Ażeby lasy były użyteczne dla kraju, trzeba koniecznie wspólnemi siłami starać się o ich utrzymanie, polepszać je na całej przestrzeni kraju, obracać na to wszelkie zasoby nauki i sztuki, przekazując zarazem ten systemat z pokolenia na pokolenie, dla potomności. Rządy nie z dnia na dzień żyjące, które budują wielkość narodu na przyszłość, powinny za pomocą statystyki zapoznawać społeczeństwo z potrzebami kraju, a głównie wykazać źródła bogactwa z uprawy lasów płynące i zarazem środki, któreby posłużyły do rozpoznania sposobów korzystnej hodowli lasów.

Pojmiemy więc teraz, dla czego rząd francuzki w rozmaitych czasach ogłaszał lasy rządowe za nietykalne. Jeden z najznakomitszych przemysłowców francuzkich, o mało co nie przyczynił się do ogromnych spustoszeń, utrzymując że lasy w rękach prywatnych, więcej przynoszą dochodów dla ogółu. Dowodzenie to oparte na fałszywych rachunkach, powtarzane przy każdem przesileniu przyczyniło się do wycięcia znacznej części lasów rządowych. Dopiero w roku 1814 resztę uznano za nietykalne. Opinia publiczna, nigdy jednakże nie sympatyzowała z temi zasadami; zdrowy jej rozum przewidział, że lasy wyprzedane osobom prywatnym, uważać należy za stracone i że wcześniej czy później trzeba będzie odkupić grunta wykarczowane, ażeby na nich zakładać lasy. Interess ogólny wymaga, aby wszędzie gdzie tylko można, zakładać lasy, szczególniej w prowincyach gdzie klimat nie bardzo zdrowy, a głównie ażeby nie wypuszczać lasów rządowych w ręce prywatnych. W tych tylko stronach można będzie pozwalać na karczunek, gdzie to będzie sprzyjało pomyślności krajowej.

Lasy w dolinach i w ogóle na urodzajnych gruntach rosnące, ustąpią innym korzystniejszym uprawom i przeniosą się na szczyty gór ogołoconych, które przez nie odzyskają dawną roślinność. Uregulowanie lasów i gruntów podług praw przyrodzonych, przyczyni się znacznie do wzrostu, nietylko pojedynczego lecz i ogólnego dobra.

Jeżeli będziemy uważać lasy za własność wyłącznie narodową, to nie możemy przystać żądną miarą na zasadę wspólnego z nich użytkowania. Rozdzielając produkta leśne, pomiędzy ludnością zupełnie się nie przyczyniamy do pomyślności ogółu, drzewo bowiem traci na wartości, a tem samem i własności leśne spadają z ceny. Najlepiej sprzedawać na pniu drzewo; nabywca może go użyć na co mu się tylko podoba, naturalnie że zawsze mniej więcej, wyciąga z niego największą korzyść. Ten sposób wyprzedaży drzewa, zastosowany w rządowych lasach, zbawiennie wpływa na wzrost należyty pojedynczych sztuk drzewa. Kapitały zebrane z tego handlu wpływają do skarbu, i stanowią pewne źródło stałych dochodów.

Usiłowaliśmy w tym krótkim rysie leśnictwa, stosunkowo wykazać potrzebę zjednoczenia go bardziej z rolnictwem i rozproszyć dawno zakorzenione przesądy, wielkiego antagonizmu tych dwóch gałęzi przemysłu. Wyliczyliśmy powyżej dobroczynne skutki zakładania lasów pod względem czystości powietrza, użyznienia gruntu, dostawy tak niezbędnego materyału, do opału i budowli, nakoniec mówiliśmy, że upiększając okolicę lasy przywiązują obywateli do wiosek, jednem słowem pomyślny stan lasów sprzyja pomyślności rolnictwa. Kwestya leśnicza nie jest jak to sądzono zawsze kwestyą pieniężną. Przedewszystkiem ma na celu podniesienie rolnictwa, i pod tym względem powiększenie dochodów skarbu. Hiszpania, Grecya i Azya-Mniejsza niech nam za przykład służą, ile wyniszczenie lasu oddziaływa na ogólny stan dochodów i przemysłu krajowego.

— Zeszyt Roczników Gospodarstwa Krajowego za miesiąc Listopad r. b. wyszedł z druku i zawiera: Czynności Komitetu w miesiącu październiku r. b.; — Sprawozdanie Komitetu Drugiej Wystawy Rolniczej, odbytej w Łowiczu 1859 roku;— Gospodarstwo ulepszajace (Culture améliorante) (Dalszy ciąg) przez S. Zdzitowieckiego;—Przegląd rolniczy zagraniczny przez Fr. Lutosławskiego;—Warunki kongresu do nagrody za ułożenie najlepszego poradnika hodowli koni;— Przedmioty obrad przeznaczone do rozbioru na 3 Ogólnem Zebraniu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, w lutym 1860 r. odbyć się mającem.— Rozmaitości.— Dom zleceń rolników płockich, przez P. F. Z.:— Kopanie ziemniaków na wydział; — Korrespondencya J. Lompy ze Szlązka Górnego, (Dachy tekturowe i Towarzystwo wychowu drobiu);— O wołkach, przez Alexandra Makowskiego; — O zagranicznym handlu okowitą, przez tegoż;— Sprawozdanie z handlu Gdańskiego za miesiąc wrzesień 1859 roku, przez tegóż;— Przegląd wiadomości przez Korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, za miesiąc październik r. b. nadesłanych;— Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc wrzesień 1859 rok.

OGŁOSZENIA

— Poszyt Iszy Zbioru przepisów dotyczących uregulowania stosunków włościan, osiedlonych w dobrach prywatnych w Królestwie Polskiem, wyszedł z druku i jest do nabycia u p. A. Siedlewskiego, mieszkającego przy ulicy Leszno, wprost kościoła XX. Karmelitów Nr. 720 w dziedzińcu na 1 piętrze. Cena poszytu Igo wraz z biletem na poszyt IIgi; rs. 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 27 Października (8 Listopada) 1859 r.

			żądano		płacono	
Monety.			Rs.	kop.	Rs.	kop.
Pół imperyały Rossyjskie.			—	—	5	60
Dukaty holenderskie			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skarb. za rs. (oprócz kup.			92	24	—	—
Bilety Skarbu Królest. Polskiego.			—	—	—	—
Listy Zastawne białe III. Okresu (prócz kuponu) za rs. 15.			14	71	—	—
Obligacye Cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu)			—	—	—	—
Cert. Banku na Obl. Cz. lit. A. na 300 zł.			—	—	—	—
Cert. Banku lit. B. na 200 zł. bez proc.			—	—	—	—
Cert Banku na Obl. lit B. na 200 zł. procentowe			—	—	—	—
Dowody Kom. Cent. Likwid. na 100 zł.			—	—	—	—
Nowa Rossyjska pożyczka z roku oprócz kuponu.			—	—	—	—
» » » z r. 1855			—	—	—	—
Weksle.						
Berlin.	100 Tal.	2 M.	103	95	103	65
»	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk.	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
»	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	75	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	89	6	88
Moskwa.	100 Rsr.	k. t.	98	57	—	—
Petersburg. . .	100 Rsr.	1 M.	99	66	—	—
» . . .	100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	82	80	—	—
»	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. R.	2 M.	84	15	—	—
Wrocław	100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 k. 42 1/9
od Listów Zastawnych k. 22 1/3
od Nowej Rossyjskiej pożyczki Rs. — k. —

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować—Warszawa dnia 30 Października (11 Listopada) 1859 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*